

Sygn. akt I ACa 977/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I C 329/09,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1. i 2. o tyle, że kwotę zasądzoną w punkcie 1. obniża do 652 600 (sześciuset pięćdziesięciu dwóch tysięcy sześciuset) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 5 600 (pięć tysięcy sześćset) złotych tytułem kosztów procesu,

c) odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1 011 981,80 (milion jednaście tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt jeden i 80/100) tytułem zwrotu spełnionego świadczenia;

3) zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;

4) odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska
----------------------	------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 977/13

UZASADNIENIE

Powódka I. J. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa Prezydentowi Miasta (...) wnosila o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwotę 3.000.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2009 r. oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że jej matka M. M. była właścicielem nieruchomości położonej w K. o powierzchni 1,32,32 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym w 1910 roku. W latach 40 - tych ubiegłego wieku nieruchomość ta została przejęta na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o przepisy dekretu o reformie rolnej.

Matka powódki podejmowała działania zmierzające do odzyskania nieruchomości. W ich wyniku w 1956 roku w trybie postępowania administracyjnego zwrócono M. M. niezabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 0,18 ha, odmówiono zwrotu pozostałej części nieruchomości i orzeczono o przejęciu tej części nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

Decyzja administracyjna w tym przedmiocie została 18 maja 2009 r. przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi uznana za wydaną z naruszeniem prawa z tym, że odmówiono stwierdzenia jej nieważności z powodu wystąpienia nieodwracalnych skutków prawnych.

M. M. zmarła a powódka jest jej jedyną spadkobierczynią.

Na dochodzoną pozewem kwotę składało się żądanie zapłaty 200.000 złotych za budynek mieszkalny oraz altanę ogrodową oraz 2.800.000 złotych tytułem odszkodowania za nieruchomość gruntową, której matka powódki nie odzyskała, a która zdaniem powódki ma charakter gruntów budowlanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosil o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Zarzucił przedawnienie roszczenia, brak związku przyczynowego między wadliwą decyzją administracyjną a szkodą powódki, zawyżenie roszczenia odszkodowawczego oraz błędne określenie daty wymagalności odsetek.

W dalszym toku postępowania inicjatywa procesowa stron skupiła się na spornej kwestii wysokości odszkodowania należnego powódce.

Wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.594.100 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania.

W motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności w jakich matka powódki utraciła nieruchomość, działań zmierzających do jej odzyskania oraz decyzji jakie zapadały w tej kwestii od 1947 do 2009 roku. Były to ustalenia zgodnie z twierdzeniami zawartymi w pozwie i między stronami bezsporne.

Sąd ustalił nadto, że nieruchomość przejęta przez Skarb Państwa stanowiła nieruchomość rolną o powierzchni 1.26.43 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym murowanym, podpiwniczonym i zadaszonym. Na parterze znajdowały się

dwa pokoje i kuchnia a na piętrze trzy pokoje. Po przejęciu nieruchomości przez Skarb Państwa została ona podzielona na działki budowlane.

W oparciu o dowód z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości Sąd dokonał ustalenia wartości nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa w trzech wariantach:

- 1) metodą porównawczą i kosztową przy przyjęciu, że nieruchomość to grunty budowlane,
- 2) wyceny nieruchomości jako zabudowanej nieruchomości rolnej,
- 3) wyceny nieruchomości o charakterze budowlanym przy zastosowaniu metody porównawczej.

Uznając za najbardziej miarodajny trzeci ze wspomnianych wariantów Sąd ustalił, że nieruchomość miała charakter budowlany. Wartość tego rodzaju gruntów według cen z daty szacowania to 1.745.723 złote. Odszkodowanie winno być jednak pomniejszone o 446.431 złotych stanowiących wartość gruntów, które musiałyby być przeznaczone pod drogi w przypadku zabudowy nieruchomości oraz z tytułu kosztów podziału nieruchomości na poszczególne działki budowlane.

Wartość budynku mieszkalnego i altany ustalone zostały metodą kosztową, w oparciu o oględziny tych obiektów według stanu aktu wywłaszczenia i cen z daty wyrokowania, na kwotę 294.821 złotych.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że roszczenie powódki znajduje oparcie w przepisie art. 417¹§2 kc i nie jest przedawnione.

Ustalając wielkość szkody doznanej przez powódkę w wyniku wadliwego orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 6 grudnia 1956 r., co do którego ostatecznie w trybie administracyjnym stwierdzono, że wydane zostało z naruszeniem prawa, sąd uznał, że powódka utraciła w wyniku tego orzeczenia nieruchomość gruntową o charakterze budowlanym o wartości 1.299.292 złote oraz zabudowania o wartości 294.821 złotych.

Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.594.100 złotych a dalej idące powództwo oddalił i zniósł koszty procesu.

Wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo podtrzymując dotychczasowe stanowisko procesowe oraz zarzuty. Powołując się na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie w przypadku uznania powództwa za słuszne co do zasady wnosił o obniżenie odszkodowania zasądzonego na rzecz powódki do kwoty 652.600 złotych i stosowną korektę orzeczenia o kosztach podnosząc, że nieruchomość powódki winna być traktowana jako zabudowana nieruchomość rolna a jej wartość zgodnie z opinią biegłego to kwota do wysokości, której skarżący wnosił o obniżenie zasądzonego odszkodowania.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach. Zarzuciła naruszenie wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego polegające na błędnym przyjęciu, że za część nieruchomości nie powinna uzyskać odszkodowania, gdyż przy przejęciu jej budowlanego charakteru musiałaby ona być przeznaczona na drogi dojazdowe do poszczególnych działek.

Powołując się na powyższe powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 446.431 złotych wraz z odsetkami od dnia wyrokowania oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił dwie apelacje i zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy w całości podzielił ustalenia i wywody Sądu pierwszej instancji.

Oddalenie apelacji zakwestionowały w skargach kasacyjnych obie strony z tym, że pozwany kwestionował już rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego tylko w części oddalającej apelację odnoszącą się do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty ponad 652.600 złotych oraz co do kosztów procesu.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. oddalił skargę kasacyjną powódki oraz uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w części oddalającej apelację strony pozwanej przekazując temu Sądowi sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

W motywach wyroku Sąd Najwyższy za zasadny uznał zarzut pozwanego, że odszkodowanie ustalono według stanu nieruchomości z daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy, gdy dla ustalenia wysokości odszkodowania miarodajny był stan z końca 1956 roku.

Dlatego dla oceny zasadności apelacji pozwanego niezbędne było w przekonaniu Sądu Najwyższego, ustalenie czy podział nieruchomości na działki budowlane nastąpił przed czy po wydaniu decyzji administracyjnej z dnia 6 grudnia 1956 roku.

W toku dalszego postępowania pozwany Skarb Państwa wnosił o obniżenie odszkodowania zasądzonego na rzecz powódki do kwoty 652.600 złotych, o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego oraz na podstawie art. 415 kpc w związku z art. 398¹⁵§1 zd. 2 kpc o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty 1.011.981,80 złotych tytułem zwrotu świadczenia wyegzekwowanego na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I C 329/09.

Zdaniem pozwanego stan nieruchomości, której dotyczy pozew winien być oceniony na podstawie art. 154 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r., Nr 102 poz. 651 ze zm.).

Ze względu na brak planu zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości objętej pozwem w dacie jej przejęcia na rzecz Skarbu Państwa, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu podstawą ustalenia odszkodowania winien być faktyczny sposób użytkowania nieruchomości.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz wniosku o zasądzenie zwrotu otrzymanego świadczenia, o odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Utrzymywała, że nieruchomość jeszcze przed 1956 roku została podzielona na szereg mniejszych działek, co świadczy o ich budowlanym przeznaczeniu a przynajmniej o faktycznej możliwości wykorzystania jej na cele budowlane.

Sąd Apelacyjny w Katowicach ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego w znacznej części jest zasadna.

Za zasadne należy uznać także żądanie restytucyjne pozwanego.

Bezspornym jest, że matka powódki utraciła nieruchomość początkowo wskutek przejęcia jej na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o przepisy dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej jako mienie poniemieckie.

Decyzję tę zakwestionował Sąd Grodzki w B., który w 1945 roku, nakazał zwolnić ten majątek spod zajęcia. Decyzja ta nie została wykonana. Decyzjami administracyjnymi jakie zapadły w 1951 roku odmówiono matce powódki zwrotu nieruchomości.

Kolejną decyzją z 1956 roku uchylono, decyzję z 1951 roku, zwrócono M. M. działka nr (...) o powierzchni: 0,18 ha oraz odmówiono zwrotu reszty nieruchomości oraz orzeczono o jej przyjęciu na rzecz Skarbu Państwa.

Jak już podano wyżej ta ostatnia decyzja została w 2009 roku uznana przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi za wydaną z naruszeniem prawa a jednocześnie odmówiono stwierdzenie jej nieważności ze względu na nieodwracalne skutki prawne.

Ta sekwencja wydarzeń w ocenie Sądu Apelacyjnego ma znacznie dla oceny czy podział nieruchomości faktycznie przejętej w 1945 roku na rzecz Skarbu Państwa na mniejsze parcele świadczy o uzyskaniu przez nie, jeszcze przed grudniem 1956 roku, charakteru dziełek budowlanych.

Część przejętej nieruchomości, o powierzchni 0,3919 ha, w 1947 roku Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych aktem nadania ziemi przyznało wraz ze znajdującym się tam budynkiem mieszkalnym, garażem i altaną S. F. (1).

(dowód: Akt nadania ziemi z 25.09.1947 r. k. 89).

Kolejne parcele wydzielone z tej nieruchomości przyznano innym osobom m.in. J. S., J. K. i J. F.. Grunty te, w tym przyznane S. F. (2), w 1948 roku zakwalifikowano jako grunty orne, łąki, pastwiska, nieużytki i drogi o łącznej powierzchni 1.4106 ha i dokonano ich wyceny.

(dowód: Decyzja Starosty powiatowego (...) z dnia 2.11.1948 r. k. 90)

Do 1945 roku nieruchomość ziemską stanowiąca własność M. M., dla której prowadzona była księga wieczysta (...) składała się z parcel gruntowych (...).

Do 6 grudnia 1956 roku z parceli (...) wyodrębniono cztery kolejne parcele, z parceli (...) dwie kolejne parcele a z parceli (...) cztery parcele. Parcele (...) pozostały bez zmian.

Według stanu z 6 grudnia 1956 roku właścicielami tych parcel byli S. F. (1), J. P., T. B., M. M., T. K., S. W. i Skarb Państwa. Parcele te według klasyfikacji gruntów określone były jako rolne lub pastwiska. W 1957 roku w wyniku ponownej klasyfikacji jako budowlany zakwalifikowano grunt S. F. (1) o powierzchni 0,05 ha na którym znajdował się budynek mieszkalny należący uprzednio do M. M..

(dowód: opinia biegłego geodety S. M. k. 480 – 483 i 571 – 574).

Rozmieszczenie parcel w terenie oraz i oznaczenia geodezyjne według stanu z roku 1957 obrazuje kopia szkicu operatu klasyfikującego obręb K. z roku 1957 oraz kopia mapy ewidencyjnej z 1960 r. i wypis z aktualnej mapy ewidencyjnej.

(dowód: Kopia szkicu k. 426, kopia map k. 427 – 428).

Z fotografii lotniczej wykonanej w 1956 roku, że na terenie zaznaczonym jako były obszar nieruchomości M. M. znajdował się w tym czasie jeden budynek mieszkalny, część nieruchomości była zadrzewiona a część wygląda jak łąką lub użytk rolny.

(dowód: fotografia lotnicza z 1956 r. k. 429).

Archiwum Państwowe w K. nie posiada żadnych dokumentów z których wynikałoby aby przed 1.01.1957 roku dla obszaru wsi K. istniał plan zagospodarowania przestrzennego.

Urząd Miejski w B. dysponuje pierwszym zapisem w ewidencji gruntów dotyczącym działki (...) z 1959 roku.

Działka ta zaewidencjonowana jako „teren zabudowany”. Pozostałe działki wyodrębnione z nieruchomości, której dotyczy sprawa były zaewidencjonowane jako użytki rolne.

Zarówno Urząd Miejski w B. jak i Starostwo Powiatowe w B. nie posiadają żadnych dokumentów z których wynikałoby, że co do parcel wyodrębnionych lub należących wcześniej do M. M. przed 6.12.1956 r. wydano pozwolenie na budowę lub wykorzystywano je jako działki budowlane.

(dowód: informacje Urzędu Miejskiego w B. i Starostwa Powiatowego w B. k. 519, 521, 523, pisma Archiwum Państwowego w K.

(...) Urzędu Wojewódzkiego w K. k. 433 – 434).

Do końca 1956 roku parcela należąca do M. M. oraz działki wydzielone z tych parcel nie był zabudowane budynkami mieszkalnymi, poza budynkiem należącym wcześniej do matki powódki. Użytkowano je jako, ogród, pastwiska, ogród warzywny lub działki rekreacyjne. Na działce (...) w latach 50 – tych, 60 – tych ubiegłego wieku znajdowała się duża murowana stodoła należąca do K., którzy działkę tę otrzymali w ramach reformy rolnej. Składowano tam narzędzia, karmę, siano. Była tam też murowana altana.

(dowód: zeznania świadków G. F. k. 552, B. K. k. 744, D. W. k. 745, M. K. k. 746), K. O. k. 776, K. Ł. k. 837, A. B. k. 838, zeznanie powódki I. J. k. 873).

Wartość nieruchomości należącej uprzednio do M. M., stanowiącej nieruchomość rolną, na której usytuowany był budynek mieszkalny, garaż i altana ogrodowa to 652.600 złotych.

Przy czym wartość parcel o charakterze rolnym to 357.819 złotych, budynku mieszkalnego 201.404 złote, altany 5.295 złotych, a garażu 87.545 złotych, przy uwzględnieniu, że obiekty budowlane za zużyte w 30 procentach a budynek mieszkalny wzniesiono w 1910 roku.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości Z. K. k. 122 – 143, 183 – 210).

Po zapadnięciu poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach pozwany realizując to orzeczenie przekazał na rzecz powódki kwotę 1.712.762 złote.

(dowód: kopia przelewu z 22.05.2012 r.).

Powódka umowami darowizny z dnia 18 maja 2012 r. darowała synowi A. J. kwotę 847.013,02 złotych z ustawowymi odsetkami do dnia płatności oraz synowi G. J. kwotę 800.000 złotych z ustawowymi odsetkami do dnia płatności.

Darowizny zostały przyjęte. W wyniku wykonania tych umów powódka przekazała synom 23 i 24.05.2012 r. po 800.000 złotych.

(dowód: umowy darowizny z dnia 18.05.2012 r., kopie przelewów bankowych k. 443 – 450).

Powyższe ustalenia zostały dokonane przez Sąd Apelacyjny w oparciu o powołane dowody z dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadków oraz zeznania powódki.

Ich treść nie daje podstaw do ustalenia, że parcele, które utraciła matka powódki w 1945 roku, co ostatecznie zostało zatwierdzone sprzeczną prawem decyzją administracyjną z 6 grudnia 1956 roku, miały charakter działek budowlanych. Świadkowie ci to kolejne pokolenie osób, które uzyskały je bezpośrednio po II wojnie światowej. W większości nie mieli oni wiadomości co do trybu ich nabycia przez ich przodków ani wiedzy ani wiedzy co do daty wzniesienia w późniejszym okresie na tych gruntach budynków mieszkalnych.

Zeznania powódki co do zabudowy nieruchomości nie są stanowcze. Powódka podała albowiem, że do 1956 roku nieruchomość była wykorzystywana w taki sam sposób jak to miało miejsce gdy była we władaniu jej matki. W innej części zeznań powódka twierdziła, że została zabudowana przez inne osoby przed 1956 r., a jeszcze w innej, że były to obiekty sąsiadów, którzy wnieśli budynki na działkach sprzedanych im przez matkę.

Także zeznania jednego ze świadków, że ojciec traktował działkę jako budowlaną nie może przesądzać o takim jej charakterze skoro nie doszło do zabudowy. O zasadności twierdzeń powódki nie mogły też świadczyć zeznania świadka K. Ł. w których mowa o wybudowaniu na jednej z parcel stodoły i altany.

Zeznania te również nie są stanowcze. Świadek nie umiał bowiem ściśle podać czy obiekty te wniesiono w latach 50-tych, czy 60-tych ubiegłego wieku. Ponadto wzniesienie na jednej z działek stodoły świadczy o rolniczym a nie budowlanym wykorzystywaniu nieruchomości przez jej właściciela.

O tym, iż w 1956 roku grunt w taki sposób był wykorzystywany świadczy fotografia lotnicza przedmiotowej nieruchomości wykonana w tym czasie oraz brak jakichkolwiek dokumentów dotyczących zabudowy nieruchomości przed 1957 rokiem.

Fakt, iż S. F. (1) otrzymał w ramach nadania ziemi 33 arową parcelę wraz zabudowaniami nie świadczy o tym, że utraciła ona charakter nieruchomości rolnej. Z opinii biegłego z zakresu geodezji wynika, że do 1957 r. parcela ta była w całości traktowana jako rolna. Dopiero w ramach ponownej klasyfikacji gruntów w 1957 r. wydzielono z niej 5 arową działkę zabudowaną budynkiem mieszkalnym zaliczając ją do gruntów budowlanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta nie daje podstaw do uznania, że za część gruntów, powódka winna uzyskać odszkodowanie jak za działkę budowlaną. Bezsprzeczne było bowiem, że dalsza parcelacja gruntów M. M. i nadanie ich części S. F. (1) i innym osobom było wynikiem bezzasadnego uznania ich za grunty poniemieckie. Gdyby nie to bezprawne działanie Państwa M. M. do końca 1956 roku dysponowałyby nieruchomością rolną zabudowaną domem stanowiącym siedlisko.

O zmianie charakteru tego gruntu, przed 6 grudnia 1956 roku, z rolnego na budowlany nie może też świadczyć jego rozparcelowanie na kolejne działki czy ich wielkość.

Wszak nieruchomość rolna M. M. w 1945 roku, mimo że relatywnie niewielka, też składała się z kilku parcel.

Ponadto z zaferowanych dowodów nie wynika aby osoby, które stały się właścicielami parcel pochodzących z majątku matki powódki posiadały wyłącznie te grunty rolne.

Zgodnie z art. 6 kc to na powódce, jako dochodzącej odszkodowania za grunty budowlane spoczywał ciężar dowodu, że utraciła grunty mające taki charakter. Powódka nie sprostала temu obowiązkowi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zbędne było przesłuchiwanie dalszych świadków na okoliczność charakteru gruntów utraconych przez matkę powódki skoro zebrane dowody pozwoliły na ustalenie, że nie miały one charakteru budowlanego.

Ponadto treść zeznań świadków przesłuchanych na tę okoliczność wskazuje na to, iż dalsze wnioski dowodowe powódki, dotyczące dowodów osobowych to nie dowody na poparcie twierdzeń zawartych w pozwie lecz ustalenie za pośrednictwem sądu czy wnioskowane osoby mają jakieś informacje na ten temat.

Dlatego wnioski powódki o przesłuchanie kolejnych osób oddalono jako zbędne dla rozstrzygnięcia i zmierzające do przedłużenia postępowania.

Z tych samych przyczyn oddalono wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego planisty na okoliczność czy nieruchomość utracona przez matkę powódki mogła być w 1956 roku wykorzystana jako działki budowlane. W aktach sprawy brak jest dowodów wskazujących na to, że zmiany dotyczące nieruchomości między 1945 rokiem a 1956 rokiem poza dalszą jej parcelacją i zmianą właścicieli zmieniły jej charakter.

Hipotetyczne rozważania na temat możliwości zabudowy poszczególnych parcel zbędne były dla rozstrzygnięcia. Nie wykazano bowiem, że parcelacji dokonano w celu zabudowy czy wznoszenia budynków o przeznaczeniu innym niż rolnicze przed 1957 rokiem.

Bezspornym było natomiast, że w późniejszym okresie wieś K. stała się przedmieściem miasta (...) i poszczególne parcele przeznaczono pod zabudowę. Z tym, że ich wielkość i oznaczenie były już inne niż w dacie parcelacji. Wynika to z porównania wyrysów z mapy ewidencyjnej (k. 561) z zestawieniem zawartym w tabeli opinii uzupełniającej biegłego geodety (k. 571).

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny ustalił, że na mocy decyzji administracyjnej z 6 grudnia 1956 roku powódka utraciła zabudowaną nieruchomość rolną o wartości 652.600 złotych.

Wielkość szkody ustalona została w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości Z. K..

Opinię tą w zakresie wyceny zabudowy i wartości poszczególnych działek sąd odwoławczy uznał za miarodajną, gdyż została należycie uzasadniona.

Zastosowana metodologia wyceny oraz uzasadnienie wyliczeń są logiczne i przekonujące.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386§1 kpc, w wyniku apelacji pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok obniżając odszkodowanie zasądzone na rzecz powódki do kwoty 652.600 złotych oraz z odsetkami od dnia wyrokowania przez Sąd Okręgowy a dalej idące powództwo oddalił jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Na mocy art. 100 kpc powódkę obciążono kosztami zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa w takim stosunku w jakim powódka uległa stronie przeciwnej, przy uwzględnieniu pierwotnej wielkości żądania.

Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione jedynie w 1/5 części.

Zgodnie z żądaniem pozwanego, opartym na przepisie art. 415 kpc, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 1.011.981,80 złotych jako różnicę między świadczeniem należnym a spełniającym w oparciu o prawomocny wyrok, który w części uwzględniającej powództwo ponad 625.600 złotych został uchylony przez Sąd Najwyższy, a powództwo dalej idące oddalone, po ponownym rozpoznaniu sprawy.

Podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia w tym zakresie są przepisy o świadczeniu nienależnym (art. 410 i 411 kc).

Jak bowiem ustalono powódce nie przysługiwało odszkodowanie w wysokości wyższej niż 652.600 złotych. Kwotę przewyższającą tę sumę powódka uzyskała nienależycie. Pozwany nie był zobowiązany do zapłaty odszkodowania powyższego szkodę doznaną przez matkę powódki, a należnego powódce jako jej spadkobierczyni.

Nie zachodzi zakaz zwrotu świadczenia, gdyż pozwany spełnił je w celu uniknięcia przymusu.

Odszkodowanie w zawyżonej wysokości wynikało bowiem z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej i Sądu Apelacyjnego w Katowicach, które mogły być egzekwowane w drodze przymusu państwowego, jako wykonalne, mimo że od wyroku sądu odwoławczego pozwanemu służyła skarga kasacyjna.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zachodzi też wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia niezależnego o jakim mowa w art. 409 kc w związku z art.410§1 kc, gdyż powódka wyzbywając się świadczenia pieniężnego, przewyższającego świadczenie należne, winna się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Zawarcie przez powódkę umów darowizn z synami bezpłatne przysporzenie na ich rzecz miało bowiem miejsce już po dacie wystąpienia przez pozwanego z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012 r. i o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Stwarzało to pozwanemu możliwość kwestionowania oddalenia jego apelacji w drodze skargi kasacyjnej.

Do czasu jej rozpoznania brak było racjonalnych przesłanek pozwalających na uznanie, że skarga kasacyjna nie zostanie uwzględniona i powódka nie musi się liczyć z obowiązkiem zwrotu spornego świadczenia.

Tym samym powódka jest do niego zobowiązana niezależnie od osób na rzecz których dokonała bezpłatnego przysporzenia.

(art. 497 kc w związku z art. 409 kc).

Ustalając wielkość świadczenia jakie powódka winna zwrócić pozwanemu Sąd Apelacyjny za zbędne uznał przeprowadzenie wnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości nieruchomości M. M. według jej stanu z 1956 roku i cen aktualnych.

Przeprowadzenie tego dowodu w ocenie sądu odwoławczego było zbędne dla rozstrzygnięcia.

Zastrzeżenia powódki co do miarodajności opinii biegłego K. nie zostały bowiem podzielone ani przez Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznaniu apelacji ani przez Sąd Najwyższy, który skargę kasacyjną powódki oddalił.

Należy nadto zauważyć, że szacując wartość budynku mieszkalnego, według stanu z daty opiniowania, biegły K. przyjął jego 30 procentowe zużycie. Nie sposób uznać, że w 1956 roku było ono mniejsze skoro wówczas obiekt ten liczył 46 lat a brak w aktach dowodów aby budynek był remontowany przed 1945 rokiem kiedy matka powódki utraciła władztwo nad majątkiem.

Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego dla ustalenia czy i w jakim zakresie powódka uzyskała świadczenie nienależne istotna jest data uzyskania świadczenia. Miało to miejsce w pierwszej połowie 2012 roku. Potencjalne ustalenie, że aktualnie ceny nieruchomości rolnych oraz obiektów budowlanych są wyższe, niż miało to miejsce w dacie otrzymania świadczenia, ze względu na zmienność cen na rynku nieruchomości, nie były miarodajne dla ustalenia w jakim zakresie spełnione przez pozwanego świadczenie przysługiwało powódce.

W toku ponownego postępowania apelacyjnego, mimo, że reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika powódka, nie wniosowała o ustalenie wartości nieruchomości według cen obowiązujących w dacie uzyskania odszkodowania od pozwanego.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia zwrotu świadczenia spełnionego przez pozwanego w kwocie niższej niż różnica między tym świadczeniem a należnym powódce odszkodowaniem w kwocie 652.600 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego na rzecz pozwanego orzeczono na mocy art. 100 kpc.

Sąd odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowym na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W ocenie Sądu w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek o jakim mowa w tym przepisie. Powódka wprawdzie zawyżyła dochodzone roszczenie ale co do zasady było one słuszne.

Dotyczyło ono naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem Państwa, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Próby odzyskania majątku przez matkę powódki oraz odszkodowania przez powódkę trwały kilkadziesiąt lat. Należne koszty sądowe pozbawiałyby powódkę znacznej części zasądzanego świadczenia. Dlatego dążenie do zgodności wyroku z ogólnym poczuciem sprawiedliwości nakazywało aby powódki nie obciążać nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska
----------------------	------------------	---------------------------